

# Swieżawski, Aleksander

---

## Wcielenie ziemi sochaczewskiej do Korony (1476 r.)

---

Przegląd Historyczny 67/3, 357-368

---

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ALEKSANDER SWIEŻAWSKI

## Wcielenie ziemi sochaczewskiej do Korony (1476 r.)

Po zgonie w 1462 r. Władysława II, ostatniego przedstawiciela linii męskiej Piastów zachodnio-mazowieckich, ziemie: rawska, gostyńńska i bełska zostały wcielone do Korony<sup>1</sup>. Ziemie te, mimo prób odzyskania ich przez wschodnio-mazowiecką gałąź dynastii Piastów, pozostały na stałe związane z Koroną, a roszczenia do nich władców wschodniego Mazowsza odrzucono definitywnie w 1468 r.<sup>2</sup>

Nieco inaczej natomiast potoczyły się losy ziemi sochaczewskiej. Ziemia ta bowiem jeszcze w 1451 r. została nadana przez Władysława I tytułem oprawy jego żonie Annie ks. oleśnickiej.

Odnosny dokument został wystawiony przez Władysława 12 września 1451 r. Mocą tego dokumentu książę oparł wiano żony, wynoszące 3000 groszy praskich, na ziemi sochaczewskiej. Dzięki temu dokumentowi wiemy, które obszary należały wówczas bezpośrednio do księcia. Były to miasta: Sochaczew, Mszczonów, Bolimów, Wiskitki i Białe Miasto (dzisiejszy Kampinos) oraz wsie: Czerwonka, Czerwona Niwa, Stare Wiskitki, Kozłowice, Jaktorów, Guzów, Oryszew, Kaski, Zator, Miedniewice, Miedniewska Wola, Bolimów (wieś tej nazwy istniała niezależnie od miasta), Bolimowska Wola, Korabiewice i Żukowo. Wszystkie te miejscowości zostały wówczas nadane Annie na pełnym prawie książęcym.

Księżna otrzymała również jurysdykcję nad wszystkimi poddanymi w ziemi sochaczewskiej, dochody z kar sądowych i znajdujących się tam rud żelaza. Tak więc Anna otrzymała dożywotnio pełną władzę książęcą w ziemi sochaczewskiej z dwoma jedynie wyjątkami: po pierwsze, księżna nie miała prawa polować na tury, które to prawo Władysław zastrzegł dla swoich następców i po drugie, poddani księżnej byli zobowiązani do brania udziału w wyprawach wojennych, w których uczestniczyliby książęta mazowieccy, następcy Władysława.

Oprawa Anny nie ograniczała się do ziemi sochaczewskiej. Tym samym dokumentem Władysław nadał żonie położone w ziemi płockiej miasto Raciążek wraz z wsiami Siasty i Kroczewo oraz wieś Regnów w ziemi rawskiej.

Ponieważ dokument ten decydował o przyszłości ziemi sochaczewskiej, przy jego wystawieniu obecnych było wielu dostojników tej ziemi, a więc Gotard z Rybna kasztelan, Jan z Markowa chorąży,

<sup>1</sup> A. Swieżawski, *Wcielenie ziemi rawskiej, gostyńńskiej i bełskiej do Korony (1462)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I, 1962, z. 27, s. 35—45; tenże, *Rawskie księstwo Piastów mazowieckich 1313—1462. Dzieje polityczne*, Łódź 1975, s. 162—169.

<sup>2</sup> A. Swieżawski, *Spór o sukcesję mazowiecką 1462—1468*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I, 1970, z. 72, s. 19—34.

Grzymek z Mikołajewa sędzia, Plichta ze Skotnik podczaszy i Florian z Branek podsędek<sup>3</sup>.

Nie można jednak z całą pewnością twierdzić, że oprawa Anny obejmowała tylko tereny wymienione w powyższym dokumencie. Znamy bowiem inny dokument księżnej z 20 stycznia 1456, w którym nadaje ona kościołowi w Troszynie dwa łany w swojej wsi Czermno, leżącej w ziemi gostynińskiej<sup>4</sup>. Zarówno z faktu, że dokument wystawiła sama księżna (w intytlucacji nie są wymienieni jej synowie), jak i ze stylizacji dokumentu zdaje się wynikać, że Czermno należało również do oprawy Anny. Aczkolwiek bowiem ziemia gostynińska znajdowała się w latach 1442—1459 pod władzą wdowy po Siemowicie V Małgorzaty, to jednak Czermno do niej nie należało.

Władysław I zmarł w Niedźwiedzi pod Sochaczewem w nocy z 11 na 12 grudnia 1455<sup>5</sup>. Z chwilą jego śmierci Anna jako wdowa objęła władzę nad swą oprawą.

Ponieważ Anna jako opiekunka swych małoletnich synów Siemowita VI i Władysława II sprawowała również rządy nad całością ziem pozostałych po Władysławie I<sup>6</sup>, odrębność charakteru prawnego ziemi sochaczewskiej od pozostałych ziem zachodniego Mazowsza nie rysowała się w praktyce zbyt wyraźnie.

Zresztą z okresu sprawowania przez ks. Annę opieki nad małoletnimi synami, poza wspomnianym wyżej dokumentem dla kościoła w Troszynie, nie dochował się żaden inny dokument dotyczący jej ziem oprawnych. Również z krótkiego okresu sprawowania rządów przez Siemowita VI jako pełnoletniego znamy tylko jeden dokument dotyczący ziemi sochaczewskiej, wystawiony w maju 1460 r., w którym Anna zatwierdza sprzedaż młyna w Bolimowie<sup>7</sup>.

Jak wiadomo, starszy syn Anny Siemowit VI zmarł 1 stycznia 1462, młodszy — Władysław II — w dwa miesiące później, w nocy z 26 na 27 lutego<sup>8</sup>. Władysław II, już na łożu śmierci, 26 lutego 1462 dodał matce do już posiadanej oprawy ziemię gostynińską<sup>9</sup>. Dokument Władysława, jako wydany przez małoletniego, nie został uznany ani przez biskupa płockiego Pawła Giżyckiego, ani przez szlachtę ziemi gostynińskiej. Zresztą Anna też nie rościła pretensji do Gostynina<sup>10</sup>.

W zamieszkach, które wybuchły po zgonie Władysława II na obszarze południowego Mazowsza, Anna nie odegrała żadnej roli, choć nie przeszkodziła (może nie mogła?) obecności w Sochaczewie władczyni Płocka Katarzyny, która się tam zatrzymała 8 kwietnia 1462<sup>11</sup>, wracając z nieudanej wyprawy na Rawę.

Z chwilą wcielenia ziemi rawskiej i gostynińskiej do Korony,

<sup>3</sup> *Iura Masoviae Terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego* [cyt. dalej: IMT], oprac. J. Sawicki, t. I, Warszawa 1972, nr 98, s. 174—176.

<sup>4</sup> AGAD, Metryka Koronna [cyt. dalej: MK], ks. 21, k. 187.

<sup>5</sup> MPH, t. V, Lwów 1888, s. 461; W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tabl. 4.

<sup>6</sup> J. Długosz, *Opera omnia. Historiae Polonicae libri XII t. XIV, Cracoviae* 1878, s. 217.

<sup>7</sup> AGAD, Archiwum Nieborowskie, pudło III, wiązka 1.

<sup>8</sup> W. Dworzaczek, op. cit., tabl. 4.

<sup>9</sup> IMT t. I, nr 104, s. 193—194.

<sup>10</sup> J. Caro, *Geschichte Polens* t. V, Gotha 1888, s. 254.

<sup>11</sup> AGAD, dok. perg. nr 6133; MK 187, k. 180v—181v.

Anna — jak się wydaje — uznała w pełni zwierzchnicze prawa króla Kazimierza. Świadczy o tym dokument wystawiony 1 listopada 1465 w Poznaniu, w którym król na prośbę Anny nadaje ufundowanemu przez nią oltarzowi w kościele parafialnym w Sochaczewie wieś Komorów, leżącą w księstwie sochaczewskim<sup>12</sup>. Komorów nie należał do oprawy Anny i Kazimierz nazywa go wyraźnie *villa nostra*. Być może, że w 1451 r., gdy Władysław I nadawał Annie ziemię sochaczewską, Komorów znajdował się w zastawie i dlatego nadanie go nie objęło. W każdym razie w latach 1414 i 1434 był on własnością książęcą<sup>13</sup>.

Ks. Anna zresztą po zgonie synów nie wykazywała żadnych ambicji politycznych. Zdaje się też, iż uważała się ona raczej za dożywotnią użytkowniczkę dóbr (już teraz królewskich) położonych w ziemi sochaczewskiej, niż za władczynię tego obszaru. Sprawę tę mogłoby wyjaśnić rozwiązanie zagadnienia, czy sądy sochaczewskie wyrokowały wówczas w imieniu króla, czy też — jak przewidywał to dokument z 1451 r. — w imieniu Anny. Niestety akta sądowe z tego okresu nie dochowały się.

Natomiast Anna rozwinęła w tym okresie ożywioną działalność gospodarczą. Już 4 lipca 1462 założyła ona na surowym korzeniu wieś Humin. Osadnicy zostali zobowiązani do odróbki na rzecz księżnej po dwa dni w tygodniu z każdego łanu. Ponieważ zaś wieś została lokowana na terenach zalesionych, wolno im było ze ściętych drzew wypalać węgiel i sprzedawać go w Sochaczewie i Bolimowie<sup>14</sup>.

Być może, że ta stosunkowo wysoka, jak na ówczesne czasy, pańszczyzna i ciężka praca przy karczowaniu pni sprawiły, że lokacja nie udała się. W osiem lat później, 12 lipca 1470 księżna nadała Mikołajowi Wiśni cztery łany w Huminie i zezwoliła na ponowne lokowanie tej wsi na prawie chełmińskim<sup>15</sup>.

Księżna dbała też o rozwój przemysłu młynarskiego, czego dowodem jest zezwolenie udzielone 21 marca 1474 Stanisławowi Kołaczkowi z Kozer na zbudowanie młyna na surowym korzeniu w Jaktorowie, na rzece Kuklewce. Miał to być równocześnie młyn zbożowy i foluszniczy; młynarz miał otrzymać trzecią miarę z ziarna i trzeci denar z folusza, a ponadto jeden łan miary chełmińskiej i grunt pod ogród „za obryczym” rozciągający się na obszarze od upustu do sadzawki aż do ujścia wody do rzeki. Ponadto otrzymał on wolny wyrąb w lasach książęcych, prawo do poboru ryb przy pierwszym spuszczeniu stawu oraz prawo połowu siecią w środy, piątki, soboty i dni postne. Księżna zobowiązała się dostarczać młynarzowi żelaza i kamieni potrzebnych do młyna, za co miał on jej płacić jeden denar. Jednakże jego sukcesorzy mieli już płacić za to samo dwa denary. Księżnej przysługiwało też prawo wykupu młyna za 14 kop półgroszków<sup>16</sup>.

Anna zatwierdzała również dokonywane w jej obecności transakcje. Dnia 22 czerwca 1472 księżna zatwierdziła sprzedaż gruntów w Sochaczewie, które sprzedał Mikołaj Ziemak Sławcowi z Niemgło-

<sup>12</sup> MK 163, k. 254v—255.

<sup>13</sup> MK 70, k. 375v—377; *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* t. II, Cracoviae 1891, nr 226, s. 335—336.

<sup>14</sup> AGAD, Księgi Kanclerskie, ks. 102, k. 1—1v; MK 54, k. 258v—259.

<sup>15</sup> MK 34, k. 34—35v; MK 118, k. 276v—278v.

<sup>16</sup> *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Stawucie* t. II, Lwów 1888, nr 178, s. 223—224.

wów<sup>17</sup>. Jeszcze tego samego dnia Sławiec podarował zakupiony obszar ziemi sochaczewskiemu klasztorowi Dominikanów pod wezwaniem św. Mikołaja, którą to darowiznę księżna również zatwierdziła<sup>18</sup>. Anna zatwierdziła też 5 października 1475 zamianę gruntów chłopskich w Miedniewskiej Woli i Czerwonej Niwie<sup>19</sup>, a 18 grudnia tegoż roku zezwoliła Marcinowi i Annie, dzieciom młynarza sochaczewskiego Piotra oraz krewnym innego młynarza Mikołaja, a mianowicie Janowi Bando i jego siostrzeńcom Janowi, Stanisławowi i Jakubowi na sprzedaż młyna i folusza w Sochaczewie wraz z trzecią miarą przemiału Janowi Zawiesichowi za 103 kop półgroszków i 5 łokci sukna<sup>20</sup>. W następnym roku, 11 stycznia, księżna inspirowana przez króla, zawarła z Jakubem z Sienna arcybiskupem gnieźnieńskim umowę regulującą wzajemne stosunki.

Z ugody tej widać wyraźnie, że stosunki te były dotychczas bardzo napięte. Pomiędzy księżną i arcybiskupem doszło do jakichś zatargów na nieznanym tle (wolno sądzić, że były to spory graniczne). Zatargi te musiały być poważne i przybrać nawet postać bójek pomiędzy ludźmi Anny i Jakuba z Sienna, skoro dokument wspomina o odszkodowaniach za zabójstwa i zranienia. W nieznanym bliżej okolicznościach (zapewne podczas tych bójek) odnieśli też rany dwaj dostojnicy: Marcin Bielawski kasztelan inowłodzki i Słoński. Wydaje się, że stali oni po stronie arcybiskupa, lub też przypadkowo znaleźli się na obszarze, na którym toczono bójkę.

Dokument ten umarza wszystkie dotychczasowe spory pomiędzy księżną a arcybiskupem. Spory graniczne postanowiono oddać do rozstrzygnięcia królowi, który w dogodnym dla siebie czasie miał przeprowadzić rozgraniczenie. Dokument zastrzega jednak wyraźnie, że nie może się to stać z krzywdą dla Anny.

Postanowiono także, że arcybiskup będzie miał prawo do wywozu z lasów księżnej drewna leżącego i suchego z przeznaczeniem na opalanie jego dworu. Jednakże wywozowi drewna miał zawsze towarzyszyć rządcą księżnej. Arcybiskup nie mógł bez specjalnego zezwolenia księżnej wycinać w jej lasach drzew na budowę. Jako rekompensatę za drewno opałowe arcybiskup oddawał księżnej te wszystkie dziesięciny, które dawali jej jego poprzednicy (dokument nie precyzuje z jakich wsi), do których to dziesięcin dodał dziesięcinę z Bednarów.

Dokument skasował też wszystkie spory istniejące dotychczas pomiędzy poddanymi księżnej i arcybiskupa i zapewnił obu stronom wolność swobodnego handlu.

Zagadkowa wreszcie jest sprawa rządcy księżnej w Bolimowie, który zabił nieznaną bliżej ilość chłopów — jak się wydaje — poddanych arcybiskupa. Nie wiadomo bowiem, czy był to ten sam incydent, o którym wspomniano na początku dokumentu, czy też jakaś odrębna sprawa. Ugoda postanawia, że księżna winna zająć się wymierzeniem sprawiedliwości, a więc zapewne osądzić i ukarać rządcę za popełnione przestępstwa<sup>21</sup>.

Księżna miała też kłopoty finansowe. Musiały one być dość poważne, skoro Anna w bliżej nieokreślonym czasie musiała zastawić

<sup>17</sup> MK 21, k. 278v—279.

<sup>18</sup> MK 21, k. 279—280.

<sup>19</sup> MK 74, s. 419—420.

<sup>20</sup> MK 21, k. 272v—273.

<sup>21</sup> IMT t. II, Warszawa 1973, nr 137, s. 23—24.

Jadwidze, żonie starosty kaliskiego Bartłomieja z Iwanowic, miasto Mszczonów wraz z wsią Zator, które to miejscowości Kazimierz Jagiellończyk w 1476 r. zobowiązał się wykupić<sup>22</sup>.

Dzięki przytoczonym wyżej dokumentom znamy względnie dobrze urzędników ks. Anny w okresie jej rządów w ziemi sochaczewskiej. Kasztelanem sochaczewskim był co najmniej jeszcze od 1446 r. Gotard z Rybna<sup>23</sup> — ten sam, którego Długosz oskarża o otrucie Siemowita VI i Władysława II<sup>24</sup>. Gotard występuje po raz ostatni z tytułem kasztelana sochaczewskiego 8 kwietnia 1462<sup>25</sup>. Dnia 12 marca 1463 w dokumencie Konrada III, Kazimierza III, Bolesława V i Janusza II występuje jako kasztelan sochaczewski Goliasz z Łęgu<sup>26</sup>. Nie można stwierdzić, czy został on na to stanowisko powołany przez Annę, czy był on też tylko tytularnym kasztelanem, mianowanym przez książąt mazowieckich roszczących sobie prawo do zwierzchnictwa nad ziemią sochaczewską.

Później przez 12 lat nie spotykamy kasztelanów sochaczewskich. Dopiero 5 października 1475 pojawia się z tym tytułem Sławiec z Niemgłowów<sup>27</sup>. Był to niewątpliwie nominat Anny.

Dziwnym trafem zachowała się z interesującego nas okresu tylko jedna wzmianka o sędzim sochaczewskim. W 1457 r. był nim Florian z Branek<sup>28</sup>. Kto był wówczas podsędkiem, nie wiadomo. Nie wiemy również, kto zajmował w latach 1452—1476 ważne stanowisko chorążego.

Podkomorzym sochaczewskim był w latach 1470—1472 późniejszy kasztelan Sławiec z Niemgłowów<sup>29</sup>. Kto był jego poprzednikiem na tym stanowisku i kto po nim nastąpił, niestety nie wiadomo.

Również o stolnikach sochaczewskich z tego okresu mamy tylko jedną wiadomość: w 1475 r. sprawował ten urząd Borzym z Gradowa<sup>30</sup>. Wojskim sochaczewskim był w latach 1470—1475 Jan Zawadzki<sup>31</sup>.

Jako kanclerz dworu księżnej występuje w 1470 r. pleban mszczonowski Paweł<sup>32</sup>. Jako starosta występuje od 1470 r. Sławiec z Niemgłowów<sup>33</sup>; sprawował on ten urząd do końca rządów ks. Anny w Sochaczewie. Jeszcze w 1494 r. występuje starosta sochaczewski o tym samym imieniu<sup>34</sup>. Czy był to ten sam urzędnik Anny, czy też może jego syn noszący imię ojcowskie, trudno powiedzieć.

Podskarbisem sochaczewskim był w 1470 r. Jan Oźga<sup>35</sup>. Marszałkiem dworu księżnej był w 1456 r. nieznan bliżej Stanisław<sup>36</sup>. Zna-

<sup>22</sup> IMT t. II, nr 140, s. 30—31.

<sup>23</sup> MK 336, k. 8.

<sup>24</sup> J. Długosz, op. cit. t. XIV, s. 340.

<sup>25</sup> MK 187, k. 180v—181v.

<sup>26</sup> *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego* [cyt. dalej: KDKM], wyd. T. J. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 113, s. 233—234.

<sup>27</sup> MK 74, k. 419—420.

<sup>28</sup> KDKM, nr 206, s. 226.

<sup>29</sup> MK 34, k. 34—35v; MK 118, k. 276v—278v; MK 21, k. 278v—280.

<sup>30</sup> MK 74, s. 418—420.

<sup>31</sup> MK 34, k. 34—35v; MK 118, k. 276v—278v; MK 74, s. 419—420.

<sup>32</sup> MK 34, k. 34—35v; MK 118, k. 276v—278v.

<sup>33</sup> MK 34, k. 34—35v; MK 118, k. 276v—278v.

<sup>34</sup> MK 15, k. 88v—89.

<sup>35</sup> MK 34, k. 34—35v; MK 118, k. 276v—278v.

<sup>36</sup> MK 21, k. 187.

my też imiona dwóch dworzan księżnej z 1470 r., Krystyna z Łodwigowa i Jana Smarza<sup>37</sup>.

Mimo iż wyroki piotrkowskie z 22 października 1468 odsądziły zarówno Katarzynę, jak i Konrada III od posiadania ziemi sochaczewskiej i przysądziły ją Królestwu Polskiemu<sup>38</sup>, sukcesja w tej ziemi króla Kazimierza po śmierci Anny nie była bynajmniej rzeczą pewną. Piastowie, mimo iż zaprzestali dopominania się o ziemię południowo-zachodniego Mazowsza, nie zrezygnowali z pretensji do nich. Pretensje te podkreślali używaną tytulaturą<sup>39</sup>.

Trudno dziś rozstrzygnąć, czy książęta mazowieccy rozpoczęli u schyłku 1475 r. jakieś wstępne kroki celem przyłączenia ziemi sochaczewskiej do ich dzierżaw, czy też tylko król obawiał się zamachu z ich strony i wolał zabezpieczyć swoją sukcesję w tej ziemi po Annie. Wydaje się w każdym razie, że nie grała tu roli obawa śmierci Anny — księżna cieszyła się widocznie względnie dobrym zdrowiem, skoro mogła odbywać dalekie podróże.

Od jesieni 1475 r. król przebywał w Wielkopolsce. Wyprawiwszy z Poznania do Landshut swą córkę Jadwigę na ślub z ks. bawarskim Jerzym, Kazimierz przebywał kolejno w Pyzdrach, Koninie, Sieradzu, znów w Pyzdrach i wreszcie na Boże Narodzenie przybył wraz z królową do Koła<sup>40</sup>.

Albo na same święta, albo też wkrótce po nich przybyła do Koła ks. Anna i pozostała tam dłużej. W każdym razie Anna była w Kole jeszcze 11 stycznia 1476, gdyż tego dnia zawarła tam wyżej wspomniany układ z arcybiskupem Jakubem z Sienna. Zapewne wkrótce po zawarciu tego układu księżna powróciła do Sochaczewa.

Najprawdopodobniej podczas zjazdu w Kole omówiono i zaakceptowano w ogólnych zarysach sposób rozwiązania kwestii ziemi sochaczewskiej, polegający na oddaniu Annie przez króla za ziemię sochaczewską miasta Koła wraz z okręgiem. Zapewne też podczas pobytu w Kole księżna miała sposobność obejrzenia włości, które miały jej zostać nadane i mogła zapoznać się z ich stanem gospodarczym.

Sam tekst umowy zawartej w Kole nie pozwala zresztą żywić żadnych wątpliwości, że już wówczas postanowiono inkorporację ziemi sochaczewskiej do Korony. W umowie tej bowiem król jest wyraźnie nazwany panem i dziedzicem ziemi i księstwa sochaczewskiego<sup>41</sup>.

Więść o układach kolskich musiała względnie szybko dotrzeć do ziemi sochaczewskiej, wywołując niepokój u miejscowej szlachty, która — jak pisze Długosz — w całości sprzyjała książętom mazowieckim, odrzucając zdecydowanie perspektywę rządów króla Kazimierza. Zapewne też szlachta sochaczewska zawiadomiła książąt o grożącej ich ziemi inkorporacji do Korony, w wyniku czego Bolesław V i Janusz II wkroczyli z wojskiem do ziemi sochaczewskiej i zajęli Sochaczew. Wydarzyło się to zapewne z końcem stycznia lub na początku lutego.

Książętom nie udało się jednak opanować zamku, który obsadzili dworzanie arcybiskupa Jakuba z Sienna — zapewne na polecenie swego pana.

<sup>37</sup> MK 34, k. 34—35v; MK 118, k. 276v—278v.

<sup>38</sup> IMT t. I, nr 123, s. 237—239 i nr 125, s. 242—245.

<sup>39</sup> A. Swieżawski, *Spór o sukcesję...*, s. 32.

<sup>40</sup> J. Długosz, op. cit. t. XIV, s. 635.

<sup>41</sup> MK 12, k. 218—219.

Księżna Anna była świadkiem tych wydarzeń, gdyż znajdowała się już z powrotem w Sochaczewie po podróży do Koła. Śladem jej podróży król w towarzystwie dostojników, wśród których znajdował się prymas. Wydarzenia sochaczewskie zastały króla w Łowiczu, gdzie miał on zamiar spędzić dzień 2 lutego.

Wiadomości o tych wydarzeniach dotarły do Łowicza w dniu przybycia króla późnym wieczorem, lub nawet w nocy. Król postanowił działać natychmiast, natychmiast też opuścił Łowicz i jeszcze przed świtem przybył do Sochaczewa.

W Sochaczewie król udał się naprzód na nabożeństwo do kościoła — tam też spotkał się z księżną — następnie Anna zaprowadziła go na zamek i tam oddała go królowi w posiadanie wraz z całą ziemią sochaczewską.

Zdaje się, że książęta znajdujący się w mieście zostali zaskoczeni niespodziewanie szybkim przybyciem króla. Na podjęcie jakiegokolwiek akcji z ich strony było oczywiście za późno, zwłaszcza, że na pewno nie chcieli oni dopuścić do starcia zbrojnego z oddziałami królewskimi, którego skutki mogły być dla nich opłakane.

Bolesław i Janusz zdecydowali się więc zwrócić z prośbami do króla, zanoszonymi zarówno osobiście, jak i przez doradców książęcych, by Kazimierz nie pozbawił ich ziem, do których — jak twierdzili — mieli dziedziczne, legalne prawa. Jednakże Kazimierz prośby te odrzucił, twierdząc, że jedynie on ma po śmierci Władysława II prawa, zarówno do całego Mazowsza, jak i do ziemi sochaczewskiej, a to tak na podstawie prawa lennego, jak też na zasadzie wykupu od prawej ich dziedziczki Małgorzaty, córki Siemowita V i żony Konrada IX ks. oleśnickiego, który był zresztą bratem Anny. Po otrzymaniu tej stanowczej odpowiedzi, obaj książęta zrezygnowali z dalszych starań i opuścili ziemię sochaczewską<sup>42</sup>.

Długosz, opisując te wydarzenia, nie podaje żadnej daty, prócz daty święta Oczyszczenia NMP, które przypada na 2 lutego, a które to święto król zamierzał spędzić w Łowiczu. Jednakże uściślić termin tych wydarzeń może wskazówka, że król po przybyciu do Sochaczewa udał się natychmiast do kościoła na nabożeństwo, co nasuwa przypuszczenie, że przybył tam w dzień świąteczny. Mogło więc to być albo 2 lutego, albo w najbliższą niedzielę, która w 1476 r. przypadała na 4 lutego. Za tą ostatnią datą przemawia fakt, że pierwsze dokumenty zostały wystawione przez króla w Sochaczewie właśnie 4 lutego.

Sochaczew dzieli od Łowicza 27 km. Biorąc pod uwagę stan ówczesnych dróg, porę roku i noc, trudno przypuścić, by król, nawet podróżując konno, pokonał tę przestrzeń w czasie krótszym niż trzy godziny. Zapewne więc Kazimierz wyruszył z Łowicza nie później niż o godz. 3 w nocy i około godz. 6 nad ranem stanął w Sochaczewie. O tej porze jest na początku lutego jeszcze ciemno.

Dnia 4 lutego król wydał dokument wcielający ziemię sochaczewską i miasto Sochaczew do Korony. Król podkreśliwszy swoje prawa dziedziczne do ziemi i miasta jako prawowity sukcesor Władysława II zrównał Sochaczew w prawach z innymi miastami Królestwa, zezwolił jego mieszkańcom na swobodny handel, obiecał nie nakładać nowych podatków, zwolnił mieszczan od podwód i zapewnił im wolny

<sup>42</sup> J. Długosz, op. cit. t. XIV, s. 638—639.



dość do salin w Bochni i w Wieliczce. Potwierdził też Sochaczewowi prawo chełmińskie i wszystkie wypływające z niego korzyści. Wybór burmistrza miał odbywać się w przyszłości w ten sposób, że miasto miało przedstawiać staroście królewskiemu trzech kandydatów odpowiednich do tego urzędu, z których starosta miał jego zdaniem najodpowiedniejszego powoływać na burmistrza. Dygnitarze i szlachta ziemi sochaczewskiej zostali zobowiązani do uczestniczenia w wyprawach wojennych, na które miasto zobowiązane było dostarczać wóz załadowany niezbędnymi zapasami i żywnością. Dalej, król zniósł podatek zwany „swadziebne” płacony w wypadku małżeństwa w rodzinie panującej i zezwolił handlującym suknom i innymi towarami (widocznie sukno stanowiło główny przedmiot handlu mieszczan sochaczewskich) na swobodny wywóz towarów zarówno na Ruś przez Lublin (co zdaje się wskazywać na to, że Ruś była głównym odbiorcą sukna mazowieckiego), jak i gdzie indziej. Wreszcie dał król mieszczanom wolny przewóz przez Bzurę na okres dwóch tygodni od każdorazowego zniszczenia mostu na rzece przez powódź. Most ten mieli odbudowywać mieszczanie własnymi siłami, jednakże Kazimierz zapewnił im zarówno na ten cel, jak i na budowę domów wolny wyrąb w lasach królewskich<sup>43</sup>.

Wprawdzie wspomniany dokument mówi o złożeniu królowi przysięgi wierności przez szlachtę, o jej powinnościach wojskowych i o wcieleniu ziemi sochaczewskiej do Korony, to jednak zajmuje się głównie samym miastem i jego mieszkańcami. O ewentualnych przywilejach szlachty, podatkach przez nią płaconych i sądach nie wspomina zupełnie. To marginesowe potraktowanie szlachty sochaczewskiej pozwala na przypuszczenie, że wystawiono odrębny dokument inkorporacyjny dla nowo wcielonej ziemi, podobnie jak uczyniono to przed czternastoma laty dla ziemi bełskiej, rawskiej i gostynińskiej<sup>44</sup>. Tego dokumentu inkorporacji ziemi sochaczewskiej niestety nie znamy.

Zwraca uwagę, że w dokumencie dla Sochaczewa figuruje wśród świadków Grot z Nowego Miasta jako wojewoda rawski, gostyniński i sochaczewski. Ten ostatni tytuł, niewątpliwie wówczas świeżo nadany Grotowi, pozwala na przypuszczenie, że ks. Anna nie miała dotychczas w swej dzielnicy wojewody. Gdyby bowiem wojewoda sochaczewski uprzednio istniał, trudno byłoby królowi, w okresie, gdy urzędy stawały się już dożywotnie, pozbawić go tej godności. Który z urzędników sochaczewskich pełnił te obowiązki, jakie w innych dzielnicach należały do zadań wojewody, przy słabej dziś znajomości kompetencji urzędników mazowieckich, trudno powiedzieć.

W dwa dni później, 6 lutego, król wystawił w Sochaczewie dwa dokumenty dla Anny. W pierwszym z nich Kazimierz stwierdza, że Anna, którą tytułuje księżną sochaczewską, zrzekła się na jego korzyść Sochaczewa wraz z przynależnymi do niego miastami, wsiami, ziemianami i wasalami oraz miasta Raciążka z przedmieściem Siasty i wsi Kroczewo w ziemi płockiej. W dokumencie król podkreśla swoje prawa do ziemi sochaczewskiej, która i tak przypadłaby mu po śmierci Anny, a ziemię płocką — zgodnie z brzmieniem wyroków

<sup>43</sup> IMT t. II, nr 138, s. 24—27.

<sup>44</sup> *Volumina legum* t. I, Petersburg 1859, s. 91—92; IMT t. I, nr 110, s. 203—204 i nr 112, s. 209—212.

z 1468 r. — nazywa „naszą ziemią”, mimo iż faktycznie znajdowała się ona we władaniu Piastów wschodnio-mazowieckich.

Następnie król w tym samym dokumencie za zgodą prałatów i baronów Królestwa nadaje Annie jako rekompensatę w dożywocie zamek Koło z miastami Koło i Brdów oraz wsie: Kościelec z folwarkiem (*cum predio*) Boszów, Ostrów, Białków, Tarnówka, Mniszek, Gąsiorów, Trzęsniew, Wakowy, Dąbrowice, Zawadki, Dzierawy, Nagórna Wieś, Blizna Wieś, „Czarze *minor*” (wsi tej nie udało się zidentyfikować; brak podobnej nazwy na mapach sztabowych. Ani lustracje z lat 1564—1565, ani rejestry poborowe z 1579 r. już jej nie wymieniają.), Byliczki, Czołowo, Rosocha, Ruchenna, Podlesie, Osiek, Osowce, Lipie Góry, Maliniec, Bylice, Dębno oraz wieś Brdów. Nadanie to obejmowało również prawo patronatu i poboru podatków na rzeczonym obszarze, nie wspomina jednak o udzieleniu księżnej jurysdykcji sądowej. Mieszkańcy tego obszaru byli też nadal zobowiązani do odbywania powinności wojskowych na rzecz Korony, król uwalniał od nich jedynie czterech ziemian, których księżna miała wskazać imieniem, a których zadaniem miało być pełnienie służby na rzecz księżnej i straż zamków znajdujących się w powiecie kolskim.

Ponadto księżna otrzymała w ziemi sochaczewskiej miasto Bolimów z wsiami: Stary Bolimów, Stare Wiskitki, Miedniewska Wola, Czerwona Niwa, Humin, Guzów (wieś i folwark) oraz daniny miodu z wsi Jaktorów i Kozłowice. Słudzy księżnej otrzymali też przywilej odpowiadania wyłącznie przed sądem księżnej (dotyczyło to, jak się wydaje, tylko osób mieszkających w ziemi sochaczewskiej). Ponadto król nadał Annie lasy leżące po prawej stronie drogi prowadzącej z Wiskitek do Rawy oraz prawo patronatu w Bolimowie i w Wiskitkach<sup>45</sup>.

W drugim dokumencie król zobowiązuje się w przeciągu czterech lat wykupić z rąk Jadwigi, żony kasztelana kaliskiego Bartłomieja z Iwanowic, miasto Mszczonów wraz z wsią Zator i oddać je księżnej na takim samym prawie, jak Bolimów. Do czasu wykupu Anna rzekła się na rzecz króla zapisanego jej czynszu na żupach krakowskich w wysokości 100 grzywien rocznie. W wypadku, gdyby wykup Mszczonowa nie nastąpił w przewidzianym terminie, król zobowiązał się udzielić Annie intromisji do wsi Kaski w ziemi sochaczewskiej. W tym wypadku czynsz z żup krakowskich miał być płacony w podwójnej wysokości, to jest 200 grzywien rocznie. Spłaty miały być dokonywane w czterech ratach kwartalnych po 50 grzywien<sup>46</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że dokonana w 1476 r. zamiana była bardzo korzystna dla Anny. Zamiast 6 miast i 18 wsi leżących na piaszczystych glebach mazowieckich, księżna otrzymała wprawdzie tylko 2 miasta ale za to aż 26 wsi na żyznych terenach nadwarciańskich. Ponadto zatrzymała ona 1 miasto i 6 wsi w ziemi sochaczewskiej i obietnicę wykupu 1 miasta i 1 wsi, nie licząc innych pożytków. Zamiana ta więc była sporym uszczupleniem dóbr królewskich i płynących z nich dochodów.

Nie może jednak ulegać wątpliwości, że król godząc się na tę niekorzystną pod względem gospodarczym zamianę, kierował się jedynie i wyłącznie racją stanu. Podobnie myśleli też dostojnicy z jego

<sup>45</sup> IMT t. II, nr 139, s. 28—29.

<sup>46</sup> IMT t. II, nr 140, s. 30—31.

otoczenia. Po wcieleniu do Korony ziemi rawskiej, gostynińskiej i bełskiej w 1462 r. i po ostatecznej inkorporacji Pomorza Wschodniego i Warmii na mocy pokoju toruńskiego z 1466 r., przyszła kolej na ziemię sochaczewską. Ponadto pod bezpośrednią władzę Korony przeszły trzy miejscowości położone w ziemi płockiej, znajdującej się pod berłem Piastów wschodnio-mazowieckich.

Zapewne gdyby książęta mazowieccy byli wiernymi sojusznikami i lennikami króla polskiego, Kazimierz Jagiellończyk pozostawiłby ich w spokojnym władaniu ziem odziedziczonych po przodkach. Wcielenie ziem mazowieckich do Korony nie przynosiło bowiem Polsce większych korzyści pod względem gospodarczym.

Jednakże separatystyczna, wicherzycielska, a często wręcz wroga wobec króla, dynastia jagiellońskiej i Korony polityka książąt mazowieckich, której świeży przykład przyniosła wojna trzynastoletnia, zmuszała króla do twardej postawy wobec lenników, tym bardziej, że Mazowsze graniczące z Państwem Zakonnym mogło zawsze stać się terenem, przez który Krzyżacy mogliby dokonać niespodziewanej agresji na Polskę. Z tych względów król, przy zachowaniu pozorów praworządności, dążył w dobrze zrozumianym interesie Korony do ograniczenia władzy książąt mazowieckich, zarówno poprzez uszczuplanie terytorialne ich posiadłości, jak i poprzez ingerencję w wewnętrzne sprawy mazowieckie i rozciąganie kontroli nad stosunkami Mazowsza z zagranicą.

Potencjalne niebezpieczeństwo (choć może dla współczesnych niezbyt wyraźne) stanowił nasilający się w XV w. wzrost separatyzmu mazowieckiego, który mógł przy zachowaniu dalszej odrębności Mazowsza doprowadzić nawet do wytworzenia się odrębnej narodowości mazowieckiej; tendencje takie wystąpiły przecież później, w latach 1503 i 1526. Także więc i z tych względów należy uznać twarde, a niekiedy bezwzględne nawet politykę wobec Piastów mazowieckich, rozpoczętą przez Władysława Jagiełłę, a kontynuowaną przez Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta i Zygmunta I, za zgodną z interesami Korony i polską racją stanu. Wcielenie ziemi sochaczewskiej do Korony było tylko jednym z etapów tej polityki.

Ziemia sochaczewska po inkorporacji została ponownie złączona z ziemiami rawską i gostynińską, tworząc wraz z nimi województwo rawskie. Wojewodą rawskim był w tym okresie — jak wspomniano — Grot z Nowego Miasta, jeden z głównych propagatorów inkorporacji z 1462 r.

Ks. Anna mimo pozostawienia jej kilku miejscowości w ziemi sochaczewskiej, przeniosła się do Koła i tam zmarła. Według dawniejszych ustaleń śmierć księżnej nastąpiła po 15 sierpnia 1482 r.<sup>47</sup> Jak jednak wykazały najnowsze badania, zmarła ona wcześniej, przed 29 marca 1481 r.<sup>48</sup>

Anna pochowana została w Kole przed wielkim ołtarzem kościoła Bernardynów, a zakonnicy, odwdzięczając się za wyświadczone im przez księżnę dobrodziejstwa, umieścili jej imię na tablicy wmurowanej w ścianę klasztornej korytarza<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> T. Piotrowski, *Anna* [w:], *Polski Słownik Biograficzny* t. I, Kraków 1935, s. 124; W. Dworzaczek, op. cit., tabl. 4, 8.

<sup>48</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich* t. II, Wrocław 1975, s. 195.

<sup>49</sup> M. Rawita-Witanowski, *Wielkopolskie miasto Koło, jego przeszłość i pamiątki*, Piotrków 1912, s. 55—56, 89—90; T. Piotrowski, op. cit., s. 124.

Od momentu inkorporacji ziemi sochaczewskiej Anna nie odgrywała już żadnej roli w polityce, zadawalając się administracją nadanych jej dóbr. Po śmierci Anny dobra te powróciły pod władzę króla.

Александр Свежавски

ПРИСОЕДИНЕНИЕ СОХАЧЕВСКОЙ ЗЕМЛИ К КОРОНЕ (1476)

Отправной точкой статьи является пожалование в 1451 г. Владиславом I, князем западной Мазовии, в качестве оправы сохачевской земли жене Анне, княгине Олесницкой. После смерти мужа в 1455 г. Анна вступила во владение своей оправой, осуществляя одновременно опекуновское правление от имени малолетних сыновей, Семовита VI и Владислава II.

Семовит VI скончался 1 января 1462 г., а в два месяца позднее умер Владислав II. Входящую в состав их государства плоскую землю, после временного правления их тетки Катажины, получил князь восточной Мазовии Конрад III, равская же и гостынинская земли, как и находящаяся на Руси белжская земля, были тогда присоединены к Короне.

Однако сохачевская земля осталась во владении Анны, которая, не вмешиваясь в политические дела, вела на ее территории оживленную хозяйственную деятельность. Все же, Казимир Ягеллончик опасался покушения на Сохачев со стороны владельцев восточной Мазовии, Болеслава V и Януша II, претендовавших на все наследство после Владислава II. В 1476 г. эти князья завладели городом Сохачев, но им не удалось взять тогда замок. Получивший донесение об этом король прибыл в Сохачев и 4 февраля 1476 г. заключил с Анной соглашение, в силу которого сохачевская земля была присоединена к Короне, Anne же было пожаловано в порядке возмещения Кольское староство вместе с несколькими селениями в сохачевской земле. Переселившись в Коло, Анна скончалась в 1481 г.

Присоединение сохачевской земли к Короне было очередным шагом короля в его кампании объединения польских земель под одним скипетром.

Aleksander Swieżawski

L'INCORPORATION DE LA TERRE DE SOCHACZEW AU ROYAUME DE POLOGNE (1476)

Comme point de départ de ses considérations l'auteur prend l'assignation de la terre de Sochaczew par Ladislas I<sup>er</sup>, Duc de la Masovie Occidentale, à sa femme, Anne, en tant que donation dotale. Après la mort de son mari, survenue en 1455, Anne prit possession de cette donation en faisant également office de régente au nom de ses fils, alors mineurs: Siemowit VI et Ladislas II.

Le premier de ces fils mourut au debut de 1462, et, deux mois après, Ladislas le suivit dans la tombe. Leur duché comprenait la terre de Płock, laquelle fut gouvernée pendant un certain temps par leur tante, Catherine, pour échoir finalement à Conrad III, Duc de la Masovie Orientale. Quant à la terre de Rawa, celle de Gostynin, ainsi que celle de Belz située en Ruthénie, elles furent, toutes les trois incorporées à la Couronne de Pologne.

Par contre, la terre de Sochaczew demeura sous la domination d'Anne, qui, sans se mêler de questions politiques, continuait à faire valoir ses domaines et y poursuivait une grande activité d'ordre économique. Pourtant, le roi de Pologne, Casimir-le-Jagellon, craignait une annexion de la terre de Sochaczew par les Ducs de la Masovie Orientale: Boleslas V et Janusz II, qui revendiquaient l'ensemble de l'héritage laissé par Ladislas II. Effectivement, en 1476, les Ducs Boleslas et Janusz s'emparaient de la ville de Sochaczew

mais ne purent occuper le château-fort. Informé de cette incursion, le roi de Pologne s'empessa de rejoindre Sochaczew et passa un accord avec la duchesse Anne, le 4 février 1476, d'après lequel la terre de Sochaczew devenait partie intégrante de la Couronne de Pologne. Pour dédommager la duchesse, il offrit à Anne la starostie de Koło ainsi que quelques localités situées dans la terre de Sochaczew. Anne choisit désormais de résider à Koło où elle finit ses jours en 1481.

L'incorporation de la terre de Sochaczew à la Couronne de Pologne constituait une étape de plus dans la voie qui menait à l'unification de tous les territoires polonais sous le sceptre des Rois de Pologne.